

W. Grabowski Maksymilian

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows for Austria, Prussia, France, etc.

Przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco...

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejsce prenumeratę...

Płata na „CZAS“

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim: na pół roku zlr. 12, na kwartał 6, na 1 miesiąc 2.50...

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 20 marca.

Przegląd Polityczny.

Dziennik Polski pisze: „Walne zgromadzenie wyborców w celu zastanowienia się nad wyborem posła do Rady państwa...”

Zgodnie donoszą dzienniki, że po odroczeniu tego roku Rady państwa zaraz zbierze się kilka sejmów krajowych...

Polit. Corr. donosi z Warszawy, że przedsiębiorcy kolei Demblin-Dąbrowa, otrzymali od rządu rosyjskiego pozwolenie na połączenie tej linii z siecią kolei austriackich pod Szczakową...

„Z wielkiej chmury mały deszcz.“ Dzień 18 marca mimo różnych złowrogich zapowiedzi, mierański w ręku niewiniątka, protestujący przeciw piornom...

Pod parasolem.

Brzydka na świecie: deszcz, wiatr, burza; podność kolumn, ktokolwiek jesteś, i uciekaj do domu. Burza, która gdzieś na szerokich polach dmie...

Oto widzę przez okno dwoje dzieci, jak bną przez błoto śródkiem ulicy, z powagą i pewnością siebie, doprawdy rozczulającą. Jedno może mieć sześć lat, drugie cztery; pierwszy, prawdziwie silny podmuch wiatru przewróciłby te mądralstwa...

jeszcze chwilę pokręcił się koło nieboszczyka i uciekł do domu — a nowa fala deszczu, uderzająca w szyby, zastąpiła mi dalszy przebieg dramatu.

dzie reakcy, za sztandarem czerwonym przyjdzie sztandar biały. Czerwona chorągiew Jakobinów już wyszła z mody...

Nulla dies sine linea. — Od pewnego czasu nie ma prawie dnia, któryby minął bez wiadomości z Anglii o nowym jakimś zamachu urządzonym przez terrorystów irlandzkich.

Obecnie przypisują Gładstonowi zamiar wzwania wszystkich rządów europejskich celem obmyślenia środków o ochronnych przeciw zamachom nihilistów, anarchistów, fenistów i innych rewolucjonistów.

Przyjęcie dymisji, do której podał się minister marynarki Stosch ogłoszonym dotąd nie zostało. Dzienniki niemieckie utrzymują jednak, że dymisja przyjęta już została...

Hanov. Cour. korzysta z tej okazji, żeby podać statystykę ministerstw pruskich od r. 1862 t. j. od czasu, od którego ks. Bismarck objął przewodnictwo ministerstwa.

W Paryżu minął spokojnie dzień rocznicy komuny. Zawiodło głośno zapowiadane i z większą ciekawością niż tworzą oczekiwanie widowisko.

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Korespondencya „CZASU.“ Lwów 19 marca. (SS) Pewien, zresztą powzięty i sympatyczny, korespondent jednego z dzienników polskich powiedział stanowczo, ale zapewne bez świadomości wyrażonego tem krzywdy inteligentnej klasie naszych wyborców...

rozbija; może to panna sklepowa, co przyszła Pani przymierać okrycie nowego fasonu, a za sam fason zapłacono tyle, ile dziewczyna potrzebuje przez rok cały.

Przypadkiem spojrzałem na mój parasol stojący w kącie pokoju. O! różnica losów i przeznaczeń — to parasol nowiutki, jedwabny, z rączką sztyldkretową. I dobrze mu na świecie, wygodnie, przyjemnie, jak jego właścicielowi.

Przeżarający jest obraz ziej wiary stronnictwa i korupcji, która stanowi główny motor republikańskiej administracji. Każdy deputowany należący do ligi republikańskiej kupuje swój mandat obietnicami różnych dobrodziejstw ze skarbu państwa dla okolicy, lub też kariery urzędowej dla swych popleczników.

Obecny stan Rzeczypospolitej streszcza autor w tej definicji: z trzech władz republikańskich: władza prezydenta nie chce, władza wykonawcza nie wie, a władza prawodawcza idzie za popędem skrajnych namiętności...

„Czyliż i w śmieszności nie doszli do szczytu ci ministrowie, którzy wynoszą krucyfik z szkol i wież i wiezion jako godła przesądu, ale wierzą w lasceczkę czarnoksiężnika i oddają bazylikę, gdzie spoczywa sława Francji, na miejsce „popisu dla magików“?

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

Przedstawiamy w ten sposób ministrów — autor-republicanin daje portret prezydenta Rzeczypospolitej: „gdy p. Grevy zajął pierwszy urząd w Rzeczypospolitej nie było człowieka, któryby miał przeszłość równie błahą i nieznaczącą...”

prograniczna, usunięci zostali z Tarnopola w okolicy odległej od granicy rosyjskiej. Jestto czy wycby wymysł uchylający Austrii, bo stawiający ją wobec Rosji w roli już nie Bułgarii, lecz wschodniej Rumelii.

Z wielkim gniewem donoszą dzienniki ruskie, że na prowincyi dwaj księża gr. kat. nie pozwolili w swoim probostwie używać krzyżów trójramiennych, uważając te innowacje za wypływ tendencyi do łączenia obrządku z aspiracjami politycznymi. Tu już niema mowy o intryzy polsko-jezuickiej!

Warszawa 16 marca.

Zdrowie generała-gubernatora Albedyńskiego poproszono się, nietylko jednak, żeby mógł jechać na koronację, na której wszystkie obecne wysocy dygnitarze wielkie łaski otrzymała mają. Tymczasem „szyje mu buty“ dawny jego podwładny, a teraz przełożony, pomocnik ministra spraw wewnętrznych, generał Orzewski, jemu i generałowi Buturlinowi. Nowy następca Orzewskiego, jen. Kutajow, nie dał się jeszcze poznać, a o tajnych jego raportach o Królestwie. Dotąd nie jeszcze się nie wie. Co zadziwia niektórych optymistów, to, że u nas żadnych pogłosek, ani najgłuchszych niema o jakichby łaskach, mających spłynąć na Królestwo. Optymiści nawet wielkich się nie spodziewają, ale tu mowy niema wcale o jakichby. System zaś coraz bardziej naprężony i niełitościwy. Zrusyfikowanie naszego kraju zawsze na pierwszym planie, zwłaszcza po odbytej podróży p. Giersa, z której tak zadowolony w Petersburgu.

Polemika jedynie dziennikarska hałaśliwa i grubiańska, ożywiła w ostatnich czasach Warszawy. Jedna, poważniejsza mogła się rozwinąć w kwestyie dać do myślenia ogółowi. Rozpoczął ją Kurjer Warszawski od sylwetki p. Świętochowskiego, redaktora Prawdy napisanej przez p. Sabowskiego. Głównie rzecz szła o artykuł p. Świętochowskiego zamieszony w Omiskiu p. t. Wskazania polityczne, w którym powtórzył point d'views, wskazując narodowi jedynie drogę handlu i przemysłu.

Walka o zasadę, czy się wyrzec naród ma swoich nadziei legalnych, czy obstawać przy nich, wyszukując tymczasem wszelkie drogi pracy, czyli trzymając się zasady pracy organiczej, musiała naturalnie toczyć się ostoniona polskimi i orzeczeniami, okrążającymi ją samą przedmiotem. P. Świętochowski odpowiedział w Prawdzie ogromnym artykułem, drugoczącym w sposób właściwej sobie dyalektyki, osobę p. Szymanowskiego i przedstawiającym siebie, jako meczenika, który zawsze padał pod ciosami wsteczników. Odpowiedzi już na to być nie mogło, bo cenzura, to bóstwo za obokami, przeciwko spór dalszy, który teraz dopiero, sprowadzony na pole ogólne, mógł stać się pożytecznym i wyjaśniającym.

Mojem zdaniem, obie strony zbyt ostro pamiętają o osobistościach, a za mało o głównym i tak ważnym przedmiocie. I z p. Świętochowskim, pomimo jego nychy i odrebego stanowiska, na którym umyślnie stoi, walczyły można gozdziwie. bo i jemu zaprzeczyć nie można patriotyzmu i talentu, gdyby cenzura pozwoliła wywspowiadać się nie całą prawdą, to przynajmniej oświadczenia. Woli ona podrażniać jednych przeciw drugim, zadowolona, gdy się gryzą i nawzajem zniewiają, ażeby potem, nacieszywszy się już upokorzeniem stron obydwóch, krzyknąć: Vito. Skoro tylko kwestyia z osobistych przechodzi w ogólną, zdolną nauczyć czegoś publiczności, natychmiast przeciwna ona dyskusyie. Boi się, ażeby z dyskusyie między p. A. i p. B. nie dowiedzieli się Polacy, że tu chodzi o ich Ojczyznę, o ich nadzieje co do przyszłości.

Nam mówić nie wolno, a gdy wy odzywacie się w naszej sprawie, *Norowi Wremia* i *Katkov* krzyczy, żeśmy „nieprzejednani.“

Paryż 16 marca.

Nie należy przesądzać ważności ruchów anarchicznych w Paryżu. Dotąd manifestacje tego

stronnictwa są same w sobie mało znaczące, składają się one bowiem z pewnej liczby nieszczęśliwych robotników, do których przyłącza się tłum kryminalistów. Dwa jednak fakta zapisać należy: naprzód, że rząd, o którego zamiarach, a nawet energii wątpić nie można, dziwnie zdradza niedoświadczenie i nieudolność co do represy. Słynna manifestacja z dnia 9 marca daje atoli do myślenia nawet optymistom. Ministerium mniemało w swej naiwności, że anarchiści zamierzali nie co innego, jak urządzić demonstracyie tylko na esplanadzie inwalidów i przedsięwzięło ostrożności aby ją rozpedzić, lecz nie przewidziało, że manifestujący spędzeni z esplanady, przejdą mosty, których nie kazano strzedz, a anarchiści mogli z tego powodu udać się z całą swobodą przed pałac prezydenta Rzeczypospolitej.

Pewnem jest, że gdyby anarchiści byli nieco odważniejsi, mogliby chwilowo uprowadzić p. Grego. Pewnem również jest wyjade, że tenże otoczony przerażoną rodziną, byłby powziął w danej chwili myśl ucieczki przez bramę ogrodu, przytkającego do pałacu od strony pól elizejskich. Lecz sierzani miejscy i straż municypalna nie omieszkała nadsiedzieć w wielkiej liczbie i pałac prezydenta został tym sposobem ocalony.

Oto pierwszy fakt wielkiej wagi. Drugim jest zbadanie, czy anarchiści zamierzają posługiwać się dynamitem przeciw wojsku wysłanemu, aby ich rozpedzić. Kwestyia tu piękna i prefektura policyi w największej jest z tego powodu obawie. — W zesłań niedzielę znaleziono rzeczywiście kilka nabojuw dynamitowych na drodze, którą przechodzili manifestujący i przyaresztowano jednego, który niósł większy ich zapas.

Rzeczypospolita bronici się będzie przeciw anarchom, wątpić o tem nie można, i z niezaprzeczoną skutkiem, przechodzi ona jednak już wiele innych trudności, które dołączone do nowych mogłyby w końcu, gdyby pokój wewnętrzny był zagrożonym, zniechęcić do robienia jakichkolwiek interesów.

Cokolwiekby przykład tego zniechęcenia dał z siebie p. Grévy. Niema w tej chwili mowy o jego ustąpieniu i agencye półrządowe mają służność zaprzeczającą tym pogłoskom. Lecz p. Grévy bardzo był przerażonym ostatnią manifestacją, która się gromadziła pod jego okna i gorzko się żalił na Radzie ministrów; a gdyby się sytuacja pogorszyła, p. Grévy niebawem zrzekłby się prezydentury. Rzeczypospolita znalazłaby się w największym kłopotie, nie mając innego kandydata jak p. Brisson, a radykałsi rozpoczęli kampanię poparlamentarną, która doprowadziła do nieuznania prezydentury Rzeczypospolitej.

Z polityki zagranicznej mało ciekawych faktów; konferencya londyńska ukończyła swe prace i uchwaliła — na papierze — kwestyie ujść Dunaju i zarząd nad średnim Dunajem. Lecz co do ostatniego punktu, nie wszystko jest zakończone, pozostaje jeszcze skłonić Serbię, Rumunię i Bułgarię do podpisania regulaminu, dołączonego do traktatu z 10 marca. Wielka presya europejska, a szczególnie ze strony Austrii i Niemiec, wywierana będzie w Bukareszcie; gdyż rząd rumuński stoi na czele oporu i gotów jest daleko go posunąć. Europa stwierdziła więc w tej chwili raz jeszcze, że jest w zgodzie co do wielkich zarysów kwestyie wschodniej, lecz Europa nie ma władzy wykonawczej do rozporządzania, aby narzucić swą wolę, gdy ludy lub państwa nie chcą się dobrowolnie poddać. Rumunia powtarzam, może stawiać wielkie przeszkody wykonaniu traktatu z 10 marca.

W kwestyie egipskiej niema szans rokowania z gabinetem londyńskim. Francya chce atoli u czynić jeszcze ostatnią próbę i zastąpić p. Tissot przez Waddingtona.

Mowa posła Hausnera

o przeniesieniu zarządów kolei galicyjskich do kraju.

Z pewną predylekcyą szanowni panowie z lewicy w najrozmaitszych wariantach ustawicznie powtarzają komunał o uległości rządu dla niemiarkowanych żądań polskiego Kola poselskiego, o poddawaniu się rządu naszemu stanowisku od-

rebnemu i nieustannem zdobywaniu sobie przez nas rozmaitych ustępstw. Dowodów szanowni panowie ci nie przytaczają żadnych, bo i na cóż? Dosyć wycznie powtarzać, aby uwierzyć ci, na których to jest obliczone. Wierzy klasyczny cytelnik dzienników, bo to jest drukowane; wierzy choć sztyryński i górno-austryacki, który gotów przysiądł, na czym świat stoi, że swoim grozom podatkowym utrzymuje całą Galicyę jedynie na to, aby 63 posłów Polaków przegłosowywało jego reprezentantów. Tak dosłownie czytałem w pewnem piśmie dla ludu. Zapomniano tylko powiedzieć ludowi, że, gdyby austryacka ordynacya wyborcza i reprezentacya ludności polegała na sprawiedliwej podstawie liczby ludności, mielibyśmy ich nie 63, lecz 100.

Szanowny mój rodak p. Euzebiusz Czerkawski w toku dyskusyi szczegółowej dwa razy podnosił głos wołającego na puszcy, by udowodnić, że nie znajdujący względów nie może zachciaćki nazwe co do odrębności, lecz bardzo słuszne, powtarzane od dawnych lat żądania nasze; raz przy etacie ministerstwa spraw wewnętrznych, gdy wołał o skuteczną i racjonalną regulacyę rzek, a potem przy preliminarzu ministerstwa oświecenia, gdy po raz nie wiedzieć który powtórzył żądanie uzupełnienia Uniwersytetu lwowskiego Wydziałem lekarskim, ta podstawa zorganizowania służby sanitarnej po wszech. Ja wczoraj przemawiałem po raz także nie wiem już który za zaprowadzeniem na nowo soli bydłejcej i za zniesieniem cen soli, a dziś przy rozdziale ministerstwa handlu wstepuję na pole spraw kolejowych, aby na nowo, jak już dwa razy, zażądać, by nakoniec porzucono już system centralizacyi zarządów kolejowych, w tym stopniu nigdzie niepraktykowanej.

Żądanie to nabiera obecnie tem więcej aktualności i słuszności, obecnie, gdy koleje coraz więcej przechodzą w zarząd państwa i gdy coraz więcej uznawana i wyrażana jest potrzeba przyzwania żywiołów niezawisłych do administracyi skarbowych dróg żelaznych.

Przed dwoma laty, gdy chodziło o nakłonienie prywatnych spółek kolejowych do przeniesienia zarządów centralnych do krajów, można było mimo rozporządzenia ministerstwa z dnia 26 go sierpnia r. 1876, które dostateczną byłoby podstawą do wykonania tego żądania, i mimo naturalnych praw, jakie subwencya skarbowa nadaje rządowi — można było jeszcze motywować odrzucenie żądania brakiem lub wręcz sprzecznocią warunków koncesyj, lub prawami akcyonaryusz. Dziś atoli, gdy sieć dróg żelaznych w bezpośrednim posiadaniu lub w zarządzie skarbu coraz więcej się rozszerza, zawisło to poprostu tylko od dobrej woli rządu, żeby już zerwać z rutyną, żeby otrząsnąć się z dawnych przesądów, żeby przejść już do systemu, który służy nie partycularnym może interesom, lecz prawdziwym interesom ruchu kolejowego, a ztąd też interesom państwa, który polega na zdrowej zasadzie, żeby kierownik i doradca był tam, żeby widział, słyszał i działał tam, gdzie jest przedmiot i miejsce jego działalności.

Otwórzmy oczy bez uprzedzenia i popatrmy, jak mają się rzeczy gdzieindziej, gdzie przesądów z względem politycznym większa panuje surowość, gdzie w sprawach narodowych szorstka ręka wszystko przytlumia; jak mają się rzeczy tam, zład niedojed, często bez wyboru dostaje się do Austrii i tutaj jest naśladowane; jak mają się rzeczy w Prusiech. *La liberté comme en Autriche* — mawiano za Napoléona III we Francyi, by scharakteryzować skromność wymagań ówczesnych; ja zaś mówię, „decentralizacyi zarządów kolejowych, jak w Prusiech.“ By zapobiedz zarzutowi, jakoby żądał za wiele.

Zważmy, że pomiędzy siedmiu królewsko-pruskich dyrekcji kolejowych, które zawiadują kolejami skarbowymi, jedna tylko ma siedzibę w Berlinie; reszta w Bydgoszczy — *horrible dictu!* w Poznańskiem! — w Magdeburgu, w Frankfurcie n. M., w Hanowerze i dwie w Kolonii; a jest pod dyrekcya berlińska 27 linii, pod bydgoską 18, pod magdeburką 21, pod hanowerską 19, pod frankfurką 12, pod oboma kolonijackimi 44. Ale pod nadzorem dyrekcji magdeburskiej są trzy linie, dochodzące do samego Berlina (tak samo kolej Wschodnia, największa z pruskich skarbowych, łącząca Berlin na Pół. Bydgoszcz, Malborg, Królewiec i Wystruch z Etkuntem, a mająca dyrekcye w Bydgoszczy, dochodzi do samego Berlina; *przyp. dom.*) Wyobraź sobie, że coś podobnego byłoby w Austrii, że linia dochodząca do Wiednia miałaby dyrekcye w Pradze. Czy pos. Russ nie słyszałby, jak trzeszcza podwaliny państwa? (*Wesołość na prawicy*). Czy pos. Seharschmid nie słobniłby twarzy przed zbliżającym się federalizmem? Otóż w Berlinie biorą rzeczy na chłodny rozum; nie zaślepiają ich frazesy, ani ich się nie lekają; umieją ekonomicznie zwrócić częściom państwa obfite to, co części te dają państwu. W Berlinie widzą, że Harveya odkrycie cyrkulacyi krwi odnosi się nie tylko do ciała ludzkiego, lecz, że i w ciele państwa cyrkulacya krwi powinna być swobodna, jeśli członki nie mają być porażone lub ubezwładnione. W Berlinie nie mówił z Heglem: „co jest, jest mądre,“ choć on tam uczył, lecz mówił: „co mądre, to powinno być, to stworzyć trzeba, chociażby nie zgadzało się z szablonem“ ani z tradycyą.“

A wszakże ostatecznie to kureczowe scentralizowanie którebydź gałczy administracyi nie gada się z starą tradycyą austryacką. Za czasów największego centralizmu absolutnego namiestnicy, naczelni kierownicy sprawiedliwości i finansów na kraje, nigdy nie byli zgromadzeni w Wiedniu, by nieustannie słuchać inspiracyi ministerstwa, lecz byli na posadach swych i posługiwali się, jak pospolici śmiertelnicy, pocztą i telegrafem, by odbierać wskazówki i składać raporty. I tak powinno też być z kolejami.

Jedną tylko instytucyie dawnych czasów przypominają się nieszczęsną, nieustannie dziś w Wiedniu zasiadające dyrekcye kolejowe — t. j. dawna nadworna rada wojenna, która, jak wiadomo, kierowała najniebezpieczniejszymi operacyami i wygotowywała plany szczegółowe, wysyłało z Wiednia, czy bito się w Włoszech, czy nad Renem, a ztąd też niestety często się zdarzało, że bez korzyści miały pomyślnie okoliczności, że zwycięstwa nie wyzyskano, że kłeska stawała się nieuniknioną. Nadworna rada wojenna już nie istnieje, ale mamy ją w zarządach kolejowych. (*Wesołość na prawicy*). Z Wiednia wychodzi każdy najdrobniejszy rozkład jazdy, każdy sprawunek, każda nominacya, aż do Suchwazy, Bregencyi i Sebeniku.

Wspomniałszy o Suchawie, nie mogę przemil-

czyć, owszem z uznaniem wspomnieć muszę, że spółka kolei Lwowsko-Czerniowieckiej bez wezwania, z własnej woli w czasie najnowszym uczyniła dość znaczny krok ku decentralizacyi zarządu, urządzając we Lwowie komitet wykonawczy, który ma niekoniecznie mały wpływ na ruch, na dostawy i na obsadzenie niższych posad. Poniem, że to nie wątpię, inne spółki kolejowe pójdą za tym przykładem, przeto rząd, chociaż on właśnie powinien dobrym przykładem przykładem, będzie prześcigniony w naprawie organizacyjnych wadliwości kolejowych, na którą wpływ stanowczy wywrzeć często, a bez skutku być wzwany.

Odnosne dwie rezolucyie sejmu galicyjskiego datują z dnia 4 października roku 1878, która to rezolucya, jednomyślnie uchwalona, domaga się przeniesienia jeneralnych dyrekcji prywatnych dróg żelaznych do kraju, i z dnia 23 lipca roku 1880, która to rezolucya, dodana do uchwały przyczyniającej się kwota 1,100,000 złr. z funduszu krajowego do kosztów budowy kolei Podkarpackiej, żąda, żeby jeneralna dyrekcya czy centralny zarząd tej kolei miał siedzibę w kraju. A dalej dnia 19 maja roku 1881 uchwalila Izba poselska Rady państwa rezolucyą zywającą rząd, aby zniewolił spółkę kolei imienia arcyksięcia Albrechta na podstawie § 4-go jej statutow do jaknajwyższego przeniesienia zarządu centralnego z Wiednia do Lwowa. Mimo tego paragrafu rząd nie uczynił rezolucyie zadości. Zarazem uchwalila Izba wezwać rząd, aby właścicielami sposobami naklonił subwencyonowane z skarbu spółki kolejowe, które siedzibę swą mają zdale od kolei, do przeniesienia zarządów centralnych, lub przynajmniej biór technicznych, kontroli i zawiadowania materyałów na miejsce siedziby dyrekcji ruchu.

Pod tym względem spółka kolei imienia Karola Ludwika — mniemam, że pewnie także bez wezwania — uczyniła niektóre ustęstwa, przynosząc kilka biur z Wiednia do kraju.

Te były enuncyacyjne, zywające rząd do wywarcia wpływu na decentralizacyę zarządów kolejowych.

Rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 26 lutego roku 1882 rząd utworzył dla zachodniej sieci skarbowych dróg żelaznych, tudzież prywatnych, o ile pozostają pod nadzorem państwa, nowy organ obradujący i zawiadujący, biuro centralne, z charakterem pewnej niezawisłości, skoro oprócz członków mianowanych wchodzi w skład jego siedmiu członków wybieranych przez korporacye reprezentacyjne, który to organ ma niektóre niecałkiem mało znaczne atrybucye. Między innymi § 18-ty daje przewodniczącemu władzę *in casu periculi in mora* czynić zarządzenia na własną odpowiedzialność bez opowiadania się ministrowi handlu. Instytucyie tę, po której się spodziewano, że oznacza może początek nowej ery i przyjęcie zasad dotąd niepraktykowanych, nietylko u nas w Galicyi, lecz, jak sądzę, wszędzie z radością powitano, a sejm galicyjski, ponawiając rezolucyę z roku 1878, uchwalił dnia 17 października roku 1882 rezolucyę także następującą: „Zwymy się rząd, aby razem z otwarciem ruchu na kolei Podkarpackiej utworzył centralny organ administracyjny dla skarbowych dróg żelaznych w Galicyi, tudzież dla pozostających pod nadzorem skarbu państwa dróg prywatnych na wzór biura centralnego, stworzonego rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 26 lutego roku 1882 dla kolei zachodnich, a to z siedzibą w Galicyi.“ Od tego czasu liczne manifestacye rad powiatowych i gminnych i innych korporacyi dowiodły wielkiego zainteresowania się kraju tą sprawą, a szczególnie tam, żeby organ ten miał siedzibę w Galicyi.

Niedawno atoli wyczytałem z dzienników, że co prawda rząd myśli utworzyć takowy organ centralny, i to niezadługo, ale z siedzibą w Wiedniu. Otóż ten mały dodatek wywarłby wrażenie wprost pognebiające, bo to dowód, że system najostateczniejszej centralizacyi zarządów kolejowych ma być zachowany nawet co do nowych kolei i nowych organów administracyjnych. Zburzyłoby to wszelkie nadzieje przyzwyczajane do utworzenia organu takowego. Bo i na cóż ten charakter niezawisłości i ci członkowie wychodzący z wyborów i to atrybucye w nagłych wypadkach, jeśli to wszystko ma stać się udziałem niepożyteczną wskutek 60-milowego oddalenia od obszaru nowej kolei? Gdyby to prawda była, byłoby to osobliwy zbieg, że takowe wskrzeszenie zasad centralistycznych schodzi się z zwrótem, jaki w czasie najnowszych w Rosyi dokonywał się zaczyna. Tam hr. Baranow, prezydent trzeciego departamentu ekonomicznego, przedłożył projekt, wedle którego koleje oddalone od Petersburga mają poproszenie zarządy swe do miast gubernialnych nad koleją lub w jej pobliżu.

Już wczoraj, gdy o soli mówił, przyszło mi stwierdzić, że Rosya prześcignęła Austryę pod względem liberalnego pojmowania rzeczy; bardzo bym ubolewał, gdyby mi stwierdzić wypadało, że i w sprawach kolejowych Rosya wyżej stoi od Austrii.

Wobec tej wpatliwości i niepewności co do nowej instytucyie nie chce mi się dąć w zardzewiałą tubę rezolucyjną; wole ograniczyć się na poruszeniu sprawy i na wynerzeniu panu ministrowi handlu próby, aby nakoniec przeciw zechciał dobrze się zastanowić, ażali nadzieje co do pomyślnego działania nowej kreacyi nie skruszą się bardzo wskutek naturalnego oddalenia organu tego od pola działalności. Tą próbą kończę moje wywody. (*Bravo! bravo! z prawicy.*)

Sprawy krajowe.

Wybory.

Ogłoszenie przez komitet centralny przedwyborczy składu komitetów powiatowych (dokończenie):

Komitet powiatowy Rzeszowski: przewodniczący Edward Jędrzejowicz, prezes Rady powiatowej, członkowie: Walenty Ataman właściciel gruntu, Kasper Fura właściciel gruntu, X. Władysław Glodt, Antoni Grodecki burmistrz, Adam Jędrzejowicz właściciel dóbr, Władysław Jędrzejowicz właściciel dóbr, Tomasz Jopek właściciel gruntu, X. Andrzej Karakułski proboszcz, X. Leon Kwiatkowski proboszcz, Józef Ligeza burmistrz, Jędrzej Oliwa, Jan Pogonowski c. k. notaryusz, Dr Alojzy Rybicki wiceprezes Rady powiatowej, Dr Ambroży Towarnicki poseł do Rady państwa.

Komitet powiatowy Ropczycki: przewodniczący

czący Tadeusz Langie prezes Rady powiatowej; członkowie: Dr Bronisław Brzeski ck. notaryusz w Dębicy, X. Aleksander Chadałski proboszcz w Wielopolu, Ludwik Dolński właściciel dóbr, Włodzimierz Hupka właściciel dóbr, Teodor Kozakiewicz właściciel dóbr, Dr X. Jan Krzysiak proboszcz w Ropczycach, X. Franciszek Ratowski proboszcz w Czarnej, Sydoń Roth dyrektor ekonomiczny w Sędziszowie, Adolf Ryński właściciel dóbr, Dr Stanisław Strzelbiński wiceprezes Rady powiatowej, Julian Studnicki dzierżawca Bobrowej, X. Stanisław Warchałowski proboszcz w Brzezinach, Teofil Wiszniewski właściciel dóbr.

Komitet powiatowy Kolbuszowski: przewodniczący Zdzisław hr. Tyszkiewicz prezes Rady powiatowej, zastępca przewodniczącego X. dziekan Ludwik Ruczka poseł do Rady państwa, drugi zastępca przewodniczącego Teodor Błotnicki wiceprezes Rady powiatowej, właściciel dóbr; członkowie: Paweł Brudź właściciel gruntu z Wielki, Jan Chmielowiec właściciel gruntu, Tadeusz Dece właściciel gruntu, X. Jan Pijasz proboszcz w Niviskach, Onufry Haracz właściciel gruntu, X. kan. Paweł Kiełbasiński proboszcz w Dzikowcu, Jan Leśniowski burmistrz Kolbuszowy, Adam Sotz wójt gminy Dzikowiec, Paweł Magda członek Rady powiatowej, X. Jan Piłch wikary w Kolbuszewej, X. kan. Ludwik Rojkowski proboszcz w Mcolesie, Adolf Rybakiiewicz c. k. sędzia w Kolbuszewej, Maksymilian Zduński właściciel dóbr.

Komitet powiatowy Łańcucki: przewodniczący Władysław Bzowski prezes Rady powiatowej; członkowie: X. Biega, Jan Cetnarski, Stanisław Drabicki, Marcin Fic, Jan Golab, X. Gaska, Józef Gaweł, Mateusz Jakóbiec, Janusz Jędrzejowski, Józef Kellerman, Jakób Kiwała, Dr Jan Koncewicz, X. Tomasz Kowalewski, Marcin Lisiewicz, X. Aleksander Markiewicz, X. Mikłaszewski, Tadeusz Neymanowski, Jakób Nikodem, Tomasz Pawłowski, Józef Perec, Maciej Piotrowski, X. Pleszkiewicz, Prochaska, Franciszek Reichard, hr. Karol Scipion, Franciszek Smidowicz, Zygmunt Strusiewicz, Jan Struca, X. Władysław Studziński, X. Feliks Swierczyński, Piotr Swistka, Tomasz Szpila, Tomasz Toń, Marjan Wodziński, Bolesław Zardecki, Jan Zawilski, X. Stanisław Ziemiański, Andrzej Żubiel.

Komitet powiatowy Mielecki: przewodniczący Mieczysław hr. Rey, prezes Rady powiatowej, zastępca przewodniczącego Mieczysław Artwiński właściciel dóbr; członkowie: Antoni Fibich właściciel dóbr, Józef Głuszkiewicz c. k. sędzia w Radomyślu, X. Józef Grabowski proboszcz, X. Józef Knućski proboszcz, Władysław Żurowski dzierżawca dóbr, Gabryeł Mühlrad, Władysław Rydel, właściciel dóbr, X. Wilhelm Skopiński proboszcz, Jan hr. Tarnowski (z Chorzelowa) właściciel dóbr, Aleksander Trzeciński właściciel dóbr, X. Eugeniusz Wolski proboszcz.

Komitet powiatowy Tarnobrzelski: przewodniczący Jan hr. Tarnowski (z Dzikowa), prezes Rady powiatowej, zastępca przewodniczącego Edmund Wojnarowski właściciel dóbr; członkowie: Walenty Bene właściciel gruntu, Stanisław Borowski, Henryk Dolański, Stanisław Dolański, właściciel dóbr; X. Fleszar, Franciszek Greger wiceprezes Rady powiatowej, Władysław Gryglewski, Walenty Guź włościanin, X. Sylwester Herman, Adam bar. Horoch, Tadeusz bar. Horoch właściciele dóbr; Piotr Jała, Jan Janeczko włościanin, Rachmil Kanarek właściciel realności, Marcin Kocun, Mikolaj Kozłoba włościanin, Aleksander Kraus właściciel real., Antoni Motyka włościanin, Jan Martynowicz właściciel real., X. Jan Robak, X. Różycki, X. Jan Słomka, X. Jan Stepien, Włodzimierz Trojański właściciel dóbr, Franciszek Wiktor właściciel real.

Komitet powiatowy Piłźnieński: przewodniczący Walery Brzozowski prezes Rady powiatowej. Komitet ten ukonstytuował się 10 marca, składa się z 40 obywateli, których nazwiska później ogłoszone zostaną.

Komitet powiatowy Tarnowski: przewodniczący ksiądz Eustachy Sanguszko, zastępca przewodniczącego Dr Karol Kaczkowski wiceprezes Rady powiatowej; członkowie: Bogdanowicz Teofil właściciel realności w Ryglicach, Boryczka Michał właściciel gruntu w Brzechowej, Frydman Franciszek burmistrz miasta Tuchowa, Gągola Piotr właściciel gruntu w Kielanowicach, Kosiaty Wojciech właściciel gruntu, X. Kuzka Andrzej proboszcz w Ryglicach, Korzeniowski Piotr właściciel gruntu, X. Lesniak Franciszek proboszcz w Zbytłowskiej górze, Machat Melchior właściciel gruntu, Mierzwiński Jan burmistrz miasta Ryglie, Nowotny Gustaw dzierżawca Mikolajowice, Ostrowski Jan kasyer Tow. zaliczkowego w Tarnowie, Pasek Paweł właściciel gruntu, Piotrowski Tomasz właściciel gruntu, Pięniak Stanisław właściciel dóbr, Pytka Kazimierz właściciel gruntu, X. Kanonik Rybarski Jan proboszcz w Tuchowie, Rychter Andrzej właściciel dóbr, Sądak Paweł właściciel gruntu, Szatko Piotr właściciel gruntu.

Komitet powiatowy Bocheński: przewodniczący Anastazy Meysner prezes Rady powiatowej, zastępca przewodniczącego Józef Trybulec prezydent miasta Bochni; członkowie: Sebastian Górniewicz wójt gminy Niegowie, X. Andrzej Kaczmaroski proboszcz w Pogwizdowie, X. kanonik Kraiger, proboszcz w Brzezini, Krygel Walenty wójt gminy Drwini, Wincenty Lasko właściciel dóbr, Andrzej Łopacki sekretarz Rady powiatowej, Matusiak Jakób naczelnik gminy Niepołomice, Michnik Jakób kupiec, Orzechowski Jan wójt gminy Łazy, Pikulski Maciej naczelnik gminy, Piszczkiewicz Szymon właściciel gruntu, Pysiak Jan właściciel realności, Konstancy Ramult c. k. notaryusz w Bochni, Rogala Józef wójt gminy Trzciany, Rynczar Jakób wójt gminy Krzczowa, Adam Żuk Skarzewski właściciel dóbr, X. Smolucha proboszcz w Chronowie, Sobolewski Aleksander właściciel dóbr, Stachel Józef wójt Królówki, Jan Stokłosa wójt gminy Kolanowa, Władysław Struskiewicz właściciel dóbr, X. kanonik Wasikiewicz, Włodek Zdzisław właściciel dóbr, X. kanonik Wróbel, X. Zajac Jan proboszcz w Ujściu solném.

Komitet powiatowy Brzeski: przewodniczący Floryan bar. Gostkowski prezes Rady powiatowej, zastępca przewodniczącego Erazm Talasiewicz c. k. sędzia powiatowy; członkowie: Józef Dulian właściciel gruntu, Marcin Grochola właściciel gruntu, Piotr Hebola właściciel gruntu, Herod właściciel gruntu, Jan Janoszek burmistrz miasta Brzeska, Adolf Jordan właściciel dóbr, X. kanonik Jan Kitrys proboszcz w Szczerowej, Julian Kownacki burmistrz miasta Czochowa, Paweł Martyka wójt gminy Olzowej, Władysław Podosiński c. k. notaryusz w Wojniczu, X. dziekan Józef, Rosner, X. kanonik Jakób Rozwadowski proboszcz w Zakliczynie, Józef Seremet wójt gminy Radłowa, X. Tomasz Siemka proboszcz w Tymowej, Marcin Smola wła-

strzegłem kobietę, która zwróciła moją uwagę. Nie wiem, czemu całe życie rzadziłem się tylko fantazyą, i teraz przyszła mi dziwaczna myśl przyłączyć się do pogrzebu; za chwilę byłem już na ulicy przy młodej dziewczynie, która szła za innymi w czarnej sukience, z gołą głową, nie dbając o srote. Mimo że, twarz jej wydała mi się bardzo ładna i słodka.

Szedłem długo przy niej w milczeniu, nie śmiejąc przemówić do niej, chciałem ją zasłonić od deszczu; jej wielkie warkocze były już zupełnie przemoknięte i zdawały się ciężkę głowę maelej, na wpół dziecinnej. Na skrócie maelej uliczki, wychodzącej już gdzieś na pola i dalej na cmentarz, potknęła się o kamień, i byłaby upadła, gdybym jej był ręką nie podał. Spojrzała na mnie, ale tylko krótko, i po cichem „dziękuję panu“ zdaje się, że zapomniała o mnie o tyle, iż prowadziłem ją dalej, a ona szła w milczeniu i nie zwróciła na to uwagi. Dopiero stara komusza idąca przy nas, a znudzona widąc tem, że nie ma z kim rozmawiać, przerwała nasze przedłużone milczenie, i od niej dowiedziałem się historyi dziewczyny; jeżeli historyę nazwać się godzi tak zwykłe dzieje. Przeszedło roku pochowała matkę, która ją zostawiła bez grosza; sierotę wziął do siebie z miłosierdzia starszy emeryt, mieszkający w tej samej kamienicy, i opiekował się nią, choć o to krzyżeli na niego krewini. Jego to właśnie chowano. Na parę słów współczucia starowina zauważyła że złośliwym blaskiem swych ocz, że: „takim to nigdy bieda nie dokuca; starych żalować, a nie tak młoda krew, którą lubię pić komary.“ I z znaczeniem spojrziała na mnie.

Spuszczenie trumny do grobu trwało krótko; wszystkim było spieszno raz z tem skończyć; mały orszak, nie czekając zakończenia, rozszedł się powoli, i widziałem, że ostatnią była młoda dziewczyna; stała ona nad grobem ze spuszczeniemi oczami i zawsze z tym samym spokojnym żalem na twarzy. Słyszałem, jak ktoś się jej spytał: „A z tobą co teraz?“ — Na co ona odparła: „Nie wiem.“

To jej słowo i twarz żalobna prześladowały mnie aż do domu; wróciłem nie swój, rozdrażniony, zły na siebie, na swój głupi sentymentalizm. Będę teraz chodził za pierwszym lepszym pogrzebem... dziwactwo!

Z. D.

ścielci gruntu w Strzelcach Wielkich, Julian Sporn... Komitet powiatowy Wielicki: przewodniczący Adolf bar. Lipowski...

Komitet powiatowy Wadowicki: przewodniczący Dr Henryk Krobicki... Komitet powiatowy Dąbrowski: przewodniczący Józef hr. Męcinski...

Komitet powiatowy Łowicki: przewodniczący Józef hr. Męcinski... Komitet powiatowy Żywiecki: przewodniczący Józef hr. Męcinski...

Powyżej wymienione Komitety przedwyborcze powiatowe wyznaczyły delegatów swymi na zjazd mający się odbyć w Krakowie 20 marca...

Komitet krakowski, p. Alfreda Milieskiego, chrzanowski, X. Osieckiego; bialski, p. Kornela Chwaliboga...

Komitet powiatowy w sprawie szkolnej postępują, kończy mówca X. Stabkowski... Gwałtowna i tak bezwzględna, że już bezwzględniejszą być nie może...

Członek i referent Komitetu Leon Chrzanowski.

Ziemię Polskie.

Po wykazaniu, jak władze w Księstwie Południowym w sprawie szkolnej postępują, kończy mówca X. Stabkowski... Gwałtowna i tak bezwzględna, że już bezwzględniejszą być nie może...

Prasa niemiecka, o ile nie zostaje pod bezpośrednim wpływem prasowego biura, chociaż ją straszakami t. z. polonizacji wielokrotnie sztucznie przecięć nam podburzano...

Nie uszanowaliśmy słów królewskich, gdyby tak uprawnione żądania odrzucił miano. Jesteśmy też przekonani, że skoro prawdziwy i niezamagany obraz nędzy i niedoli narodowości polskiej...

Polityka nie zna wprawdzie, ogólnie rzecz biorąc, wdzięczności; atoli chociaż wielokrotnie rozmyślała się zupełnie z sumieniem, to przynajmniej starała się zachować pewną przyzwoitość.

Ruch przedświąteczny rozpoczął się na dobre w naszym mieście. Zwłaszcza targ dzisiejszy był bardzo ożywiony; pełno po Rynkach kupujących i zaopatrujących się na święta...

Kronika miejscowa i zagraniczna. Kraków 20 marca. Ruch przedświąteczny rozpoczął się na dobre w naszym mieście. Zwłaszcza targ dzisiejszy był bardzo ożywiony...

ich w szkole nauki religii w ojezycznym użyciu języku! Nemezys dziejowa zjawia się prawie zawsze...

Może w rzeczywistości nauczyciele się niezadługo czegoś innego. Wasze dzisiejsze głosowanie znajdzie odgłos w Budapeszcie...

Jeśli waszem własnym głosowaniem chcecie ukuć broń przeciw braciom waszym, jeśli narodowym podlegaczom po za granicami Niemiec...

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Prześladowanie unitów nie ustaje; władze ustawicznie ścigają wiernych św. Unii Podlaskiej, mianowicie tych, co nie chcą dzieci swych chrzcić u popa...

Mimo nadzwyczajnej obojętności straży ziemskiej w wigilią Bożego Narodzenia znajdował się tylko o parę wiorst od Łasek (siedlecka gubernia, powiat włodawski)...

Od dnia mej śmierci dłużnicy moi płacić będą od wyponożyczeń kapitałów po pięć od sta rocznie tytułem procentów, procent nad tę stopę wyższy opuszczam im.

Wiedzieli 17 marca. Stowarzyszenie „Przytulisko polskie w Wiedniu” odbyło d. 16 b. m. swe tegoroczne (czwarte) walne zgromadzenie w sali tużtejszego Towarzystwa muzycznego...

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 marca.

Ruch przedświąteczny rozpoczął się na dobre w naszym mieście. Zwłaszcza targ dzisiejszy był bardzo ożywiony; pełno po Rynkach kupujących i zaopatrujących się na święta...

Dr Hoszard, członek Wydziału krajowego, przybył dziś do Krakowa i brał zaraz o godzinie 11ej rano udział w komisji, która się odbyła w szpitalu Ś. Łazarza...

Dr Harajewicz; ze strony Namiestnictwa starosta p. Ottmann; ze strony uniwersytetu profesorowie: Dr Rydel, Dr Madurowicz, Dr Korczyński...

Państwo Namiestnikostwo wjechało wczoraj rano w pośpiesznym pociągu do Wiednia, dokąd powołała ich smutna wiadomość o groźnej chorobie synowej, pani Romanowej Potockiej.

Z uniwersytetu. P. Fryderyk Jakubowski, rodem z Baworowa w Galicyi, otrzymał dziś na tułtejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Testament Wojciecha Kucharskiego, o którym doniósł wczoraj korespondent z Wieliczki, podajemy poniżej jako dowód rozwijającego się między ludem poczucia obywatelskiego.

W dzień mej śmierci i rocznicę dnia tego mają być corocznie dzieci uwolnione od nauki i w kapliczce szkolnej ma być odprawiana za duszę moją msza św. z stosowną nauką...

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Sykstusa Mikulskiego, za podejrzenie posiadanie barhanu; Józefa Plute, za pobicie i ranienie; Wincentego Fundamenta, za kradzież piepiędzy; Ignacego Kołodziejkiego...

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe. Dom Ołtawski, najnowsza komedia Baluckiego, w trzech aktach, ukazał się na benefit p. Frenkla, w sobotę 31go. Bieżący tydzień, w którym nie będzie przedstawień...

Z Akademii. Komisja antropologiczna odbyła pod przewodnictwem Dra J. Majera posiedzenie w dniu 16 b. m. Sekretarz Dr Kopernicki zawiadomił, że druk VII tomu „Zbioru wiadomości o antropologii krajowej”...

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięk. nadeszły: Baumgartnera „Powitanie”; Malczewskiego „W kopalni”; Pocięchy „Jesień”; akwarella; Kozakiewicza „Kapliczka”; rzeźba z drzewa; Erla „Popiersie”...

zbięrało się w ostatnie trzy ropy nader liczne i bardzo świetne towarzystwo. Oprócz posłów do Rady państwa, prawie wszystkich ministrów, wielu członków tutejszej arystokracji...

Szkoła rzemieślnicza dla kobiet w Warszawie otwarta została przy ulicy Pięknej, wzniesiona szlachetnym staraniem hrabianki Cecylii Zyberga-Platerowskiej.

Eksplozja w Londynie. W piątek przed godz. 9 wieczorem, jak doniósł telegram, nastąpiła na Westend gwałtowna detonacja w pobliżu parlamentu.

Horoskop meteorologiczny. Według panującego podziału ciśnienia powietrza i stosunków temperatury w Europie, w najbliższych dniach oczekiwać można lekkich, mierznych wiatrów zachodnich...

Wystawa niestająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta odczynnem od godz. 11ej do 4ej późn. Wstęp w niedzielę 15, w dniu powszednie 30 centów.

Wiedzieli 17 marca. Stowarzyszenie „Przytulisko polskie w Wiedniu” odbyło d. 16 b. m. swe tegoroczne (czwarte) walne zgromadzenie w sali tużtejszego Towarzystwa muzycznego...

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Dom Ołtawski, najnowsza komedia Baluckiego, w trzech aktach, ukazał się na benefit p. Frenkla, w sobotę 31go. Bieżący tydzień, w którym nie będzie przedstawień...

Z Akademii. Komisja antropologiczna odbyła pod przewodnictwem Dra J. Majera posiedzenie w dniu 16 b. m. Sekretarz Dr Kopernicki zawiadomił, że druk VII tomu „Zbioru wiadomości o antropologii krajowej”...

dziewicy, rzeźba z gipsu; Roźniatowskiej „Dzievczynka z kurą” w gipsie.

Nr. 2gi Przeglądu Akademickiego z 10go b. m. zawiera następujące artykuły: W sprawie ruskiej; Privilégium Veneris; Sobótka miłości (wiersz); Kronika; Korespondencya (z Krakowa, z Lipska); Bibliografia; Bibliografia prac akademickich od stycznia r. b.; Feilleton (Wspomnienia Akademika).

Z teatrów wiedeńskich. P. Edwin Booth, słynny aktor amerykański, przybędzie na występy gościnne do Wiednia, gdzie d. 31 marca w „Stadttheater” odegra Hamleta, a następnie Otella i Lara.

SOBIESCIANA.

Zbliżająca się rocznica Odsieczy wiedeńskiej, zaczyna coraz bardziej poruszać umysły. Tak u nas, jak w Wiedniu, czynią się przygotowania do uroczystego obchodu tego faktu historycznego...

Niebawem będziemy mogli powiedzieć nieco o czynnościach Komitetu krakowskiego, któremu już kilka zbiorów krajowych zrobiło nadzieję wzięcia udziału w Wystawie. Dziś wspomniamy w tym celu otwieranie na dzień dzisiejszy Sobieszczana, w której pomieszczeniu będą tak doniesienia o szczegółach przygotowywanych się uroczystości, jak prace i artykuły o pamiątkach, tudzież dziełach sztuki...

Niebawem będziemy mogli powiedzieć nieco o czynnościach Komitetu krakowskiego, któremu już kilka zbiorów krajowych zrobiło nadzieję wzięcia udziału w Wystawie. Dziś wspomniamy w tym celu otwieranie na dzień dzisiejszy Sobieszczana, w której pomieszczeniu będą tak doniesienia o szczegółach przygotowywanych się uroczystości, jak prace i artykuły o pamiątkach, tudzież dziełach sztuki...

Niezmierny i popularny autor licznych dzieł ludowych Józef Chociński ogłasza prospekt na dzieło „Jan III Sobieski”. Będzie to życie i czyny Sobieskiego, w krótkości opowiedziane dla ludu i młodzieży, a ozdobione 12 rycinami. Niesłychanie niska cena (50 fenigów) za egzemplarz nieoprawny, 75 za oprawny, i to jeszcze z znacznym rabatem przy większych zakupach...

Lucyan Tatomir wydał w ostatnich czasach dwa dziełka do tego przedmiotu odnoszące się: 1) „Wspomnienie o Królu Janie III”, Lwów, odbite tylko w 50 egzemplarzach i 2) „Ślady Króla Jana III w kraju naszym, 106 miejscowości w Galicyi zostających w związku z żywotem dzielnym i domowym Jana Sobieskiego”.

Leliwa Ludwik Piotr „Jan Sobieski i jego wiek”, Tom pierwszy 2 zł.

Niewieści Stanisław „Opisanie krótkie zwycięstwa Polaków a kłęski Turków pod Wiedniem r. 1883” itd. dziełko popularne.

Niedawno wydobyto na jaw i na nowo w handlu księgarskim puszczone znaczna część nakładu publikacji żydówkiej z przed 20 lat, z której liczne późniejsze prace i publikacje o Janie III po większej części czerpały pełnymi garściami, a nawet po prostu przedrukowały. Są to: „Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimierzy, wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomych osób, przez J. Bandtkiego z oryginałów archiwum niedługo Sobieskich przepisane”, które uporządkował, dalszymi pomnożył i przypisaniami opatrzył Antoni Zygmunt Hechel. Kraków 1860 r. Cena 6 zł.

Na osobną wzmiankę zasługuje, świeżo wyszła w marsowym zeszyte lwowskiego Przewodnika naukowego staranna i mozolna praca Juliana Kobalczewskiego p. t. „Pamiętki po Janie Sobieskim”. Jest ona w tej chwili, bardzo na czasie, skoro zawiera spis, opis i wiadomości o wszystkich prawie przechowanych przedmiotach, z pamięcią Jana III związanych.

Jeżeli tu jeszcze wymienimy rozpoczęte pomnikowe publikacje Akademii Umiejętności, a mianowicie Waliszewskiego Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III, dwa tomy (lata 1674—1679), Kraków 1879 i 1881 i Fr. Kluczyckiego Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, tom pierwszy w dwóch częściach (lata 1629—1674) Kraków 1880 i 1881, jeżeli wreszcie wspomniemy tegoż samego nieustraszonego Fr. Kluczyckiego (który badanie jest epoki i tego panowania obrał sobie za monopol), ciekawe szkice w Czasie umieszczane, i wreszcie zajmujący opis samej walnej pod Wiedniem rozprawy w Kalendarzu Czecha na r. b., latwo osądzić już każdy z tego pobieżnego wyleczenia, jak wielki ruch literacki i uczony objawił się w ostatnich czasach u nas około postaci króla bohaterstwa.

Sprawy sądowe.

W sprawie konfiskaty broszury: Rozprawa w procesie karnym Jana Matejki itd. wydał Sąd tutejszy następujący wyrok:

C. k. Sąd kraj. karny pod przewodnictwem c. k. radcy Sądu krajowego Szpora, wobec c. k. rad-

ów Sądu krajowego: Nowaka, Halecki, jako sędziów — praktykanta sądowego, Krudzińskiego, jako pisarza, w załatwieniu opozycji Jana Matejki od uchwały c. k. Sądu Wyszszego krajowego krakowskiego z dnia 30 stycznia 1883 r. Nr. 1840, która zarządziła odezwę c. k. Prokuratury Państwa w Krakowie z d. 13 stycznia 1883 Nr. 388 konfiskata 48 egzemplarzy broszury pod tytułem: „Rozprawa w procesie karnym Jana Matejki przeciw Dr. L. E. o przestępstwo obrazy czci, przewidywana w c. k. Sądzie karnym w Krakowie dnia 2 grudnia 1882 r., Kraków, nakładem Jana „Matejki. Druk W. Korneckiego 1883“ — jakoby obejmująca na stronach 14, 15, 17, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 28, 29 znaną występkę z § 302 u. k., zatwierdzoną została, rozpowszechnienie jej zakazane i zniszczenie skonfiskowanych egzemplarzy postanowiono — po odbyciu w d. 10 marca 1883 jawnym posiedzeniu, z wykluczeniem jedynie jawności podczas odczytania broszury wymienionej, w obecności c. k. Prokuratora Prusniga, w nieobecności Jana Matejki, wobec jego prawnego zastępcy adwokata Dra Mochnackiego, po przesłuchaniu zastępcy c. k. Prokuratora Państwa Prusniga i prawnego zastępcy opozującego Jana Matejki adw. Dra Mochnackiego, wydał w myśl § 493 p. k. następujące orzeczenie:

1) Uwzględniając opozycję Jana Matejki konfiskatę 48 egzemplarzy broszury pod tytułem: „Rozprawa w procesie karnym Jana Matejki przeciw Dr. L. E. o przestępstwo obrazy czci, przewidywana w c. k. Sądzie karnym w Krakowie d. 2 grudnia 1882, Kraków, nakładem Matejki. Druk W. Korneckiego 1883,“ jako nie obejmującej w sobie znamion występkę z § 302 u. k. — dalej zakaz jej rozpowszechnienia i nakaz zniszczenia skonfiskowanych egzemplarzy uchyla. 2) Zarządzenie dalszych kroków od prawomocności niniejszego orzeczenia zawisłem czyni.

Powody.

Wymogiem ustawowym do ustalenia przedmiotowej istoty występkę z § 302 u. k., jest podburzenie do kroków nieprzyjaznych, nieprzyjacielskich (Feindseligkeiten) przeciw różnym narodowościom, stowarzyszeniom religijnym, pojedynczym klasom i stanom obywatelstwa, stowarzyszeniom prawnie uznanym i w ogóle zachęcanie lub uwodzenie mieszkańców państwa do tworzenia stronnictw, w sposób nieprzyjazny działających. Wyraz Feindseligkeit w tekście autentycznym ustawy w § 302 u. k. użyty, tłumaczony odpowiednio na język polski, nie oznacza nienawiści (Hass), lecz kroki nieprzyjazne, nieprzyjacielskie. Ustawodawca wyraz Hass użył w przepisach §§ 65 lit. a 300 u. k., nie użył go zaś w przepisie § 302 u. k., boć też musiał znać różnicę tych dwóch wyrazów. Nienawiść bowiem mieści w sobie pojęcie uczucia wrogości, będącego skutkiem długotrwałej niechęci, lecz niekoniecznie objawiającego się jeszcze czynem; gdy tymczasem pod krokami nieprzyjacielskimi, nieprzyjaznymi pojmujemy już czynne nieprzyjazne działanie. Wymogiem zatem ustawowym do ustalenia przedmiotowej istoty występkę z § 302 u. k., jest podburzenie do czynnego nieprzyjacielskiego działania, nie zaś do nienawiści, jak to w uchwałach zaoponowanej przyjęto. W broszurze zakwestyonowanej autor przedstawiając swoje przemówienie w procesie o obrazę słowna Jana Matejki, i wspominając o proteście Izraelitów wskutek mowy inauguracyjnej Jana Matejki w Czasie zamieszkanym, zarzucając Matejce: „oddziaływanie niekorzystne na młodzież całą, każeństwo, pojęcie młodego pokolenia, sianie ziarna nienawiści kolegom jak kolegom, zakłócanie zgody i miłości narodowej,“ wykazuje, że mowa Jana Matejki spowodowała przeciw niemu agitację żydów tak w kraju, jak i po za krajem; wykazuje, że żydzi solidarnością swą tworzą jakoby społeczność odrębną, narodowi wrogą, uchylając się od cięższej pracy, od placenia należytości skarbowych, od służby wojskowej, wycieńczając kraj lichwą, rozpajaniem ludu, pisarstwem pokątnym, postępując nieuczciwie w stosunkach handlowych, demoralizując lud i inteligencję, posługując się arogancją i terroryzmem. Ostrzeżenie żydów, że mieszczaństwo ma jeszcze dość sił żywotnych, aby jednym rzutem energicznym uwolnić się od wpływu żydów i stanąć na wysokości stanowiska sobie należnego, — ostrzeżenie ich przed chwilą ostatecznego obrachunku, dając radę, aby żydzi w części usunęli się z miast, rozspali się po wsiach, lecz nie jako szynkarze, lichwiarze lub pokątni pisarze, lecz jako rolnicy jęgli się do pracy rolnej (avaro aut ense), inaczej popchną naród do kroków desperackich.

Z treści tej broszury, która cała na posiedzeniu odczytaną została, wypływa, że autor miał na celu skarcenie arogancji Izraelitów w wspomnianym ich proteście, przeciw Janowi Matejce objawionej, ostrzeżenie ich przed dalszymi skutkami tworzenia jakoby odrębnej społeczności w narodzie, przed dalszymi skutkami demoralizowania ludu, wycień-

czenia kraju — nie objawił jednak autor w broszurze tej dążności podburzenia do kroków nieprzyjaznych przeciw żydom, nie zachęca, ani też uwodził narodu do nieprzyjacielskiego przeciw żydom działania, dlatego też konfiskatę zakwestyonowanej broszury, wyraźnych znamion występkę z § 302 u. k. w sobie nie mieszczącą, uchylili należało. Zresztą fakta w zakwestyonowanej broszurze przytoczone, które autor jej na posiedzeniu jawnym wywodem historycznym i datami statystycznymi uwidocznili, są prawdziwe i powszechnie wiadome, spowodowały ustawy pisarzwom, przeciw opilstwu, przeciw pokątnym pisarzom i jako takie w broszurze przytoczone, usposobienia ludności chrześcijańskiej do Izraelitów zmienić nie zdołają, ani nawet na nie wpłynąć nie mogą.

Jednostki bowiem Izraelitów oddających się nauce i pracy, postępujących uczciwie, zawsze w narodzie znajdują poszanowanie; natomiast jednostki Izraelitów postępujących nierzetelnie, trudniących się lichwą, rozpajaniem ludu, pisarstwem pokątnym, jako wrytki społeczeństwa wzgardy narodu doznawać będą.

Powyższe orzeczenie udzielamy na żądanie Oponentów, nadmieniamy, że jeszcze nie stało się prawomocnem.

C. k. Sąd krajowy karny. Kraków 10 marca 1883.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

Z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 19 i 20go marca.

Z powodu bardzo złych dróg do Barana prowadzących, dowóz zboża tamże na wczorajszy targ był niewielki. Piękną pszenicę nie dowieziono, w średnich gatunkach kilkadziesiąt korcy; dlatego placono ją cokolwiek niżej. Żyto i jęczmień po cenie z ostatniego targu. Owies poszukiwany do siewu. Ruch i obrót były dobre.

Placono za pszenicę na 237 funtów od 30— do 45— złp.; żyto na 227 funtów od 29— do 32— złp.; jęczmień na 202 funtów od 23 do 28 złp.; owies na 138 funtów od 18— do 21. złp.; jagły na 250 funtów od — do — złp.; prosa na 250 funtów od 33.10 do 37. — złp.

Z braku zagranicznych kupców ruch i obrót na dzisiejszym targu kleparzkim był dość słaby, tendencja mła, przez co przebieg targu odbywał się w ciasnych granicach. Zakupywano po większej części na miejsce wo potrzeby, lubo kilku agentów zakupiło parę partij pszenicy na wywóz do Niemiec. Piękne gatunki znajdowały kupców, poślednie trudne były do pozbycia. O żyto popyt zwiększył się. Owies uległ małej zmianie.

W nasionach strączkowych obrót niewielki. Rze-paku brak.

Placono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 6:50 do 8:75 złr.; czerwoną od 8:50 do 10— złr.; białą od 8— do 9:30 złr.; żyto piękne od 6:75 do 7— złr.; ostatnie od 6:50 do 6:80 złr.; jęczmień piękny od 7:25 do 7:75 złr.; ostatni od 6:25 do 6:75 złr.; owies od 6:50 do 7:15 złr.; groch od 8— do 10— złr.; fasolę od 9— do 12:50 złr.; tatarakę od 7:50 do 8— złr.; prosa od 7— do 7:50 złr.; wykę od 7:50 do 8:25 złr.; jagły od 11:50 do 13— złr.; kukurudzę od 7— do 7:50 złr.; rzepak od — do — złr.; koniczyne czerwoną od 75— do 100— złr.; białą od 60— do 80— złr.

Wykaz dochodów

Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

Table with columns for years 1883 and 1882, and sub-columns for Kraków, Lwów, Brody, and total (Razem). Rows show monthly and quarterly income.

Wrocław. — Placono pszenicę za 100 kilo

po 19:70 marek (11 zlr. 52 cent.); — żyto za 100 kilo po 13:10 marek (7 zlr. 66 cent.); owies za 100 kilo po 13:40 marek (7 zlr. 78 cent.); — rzepak za 100 kilo 33— marek. (19 zlr. 30 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zlr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Kraków dnia 19 marca. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Ks. R. Czartoryski z Kopyczyńca; hr. H. Lamberg z Przerowa, X. kan. L. Rucza z Wiednia, J. Borowski, S. Kotarski z Galicyi, B. Gałęzowski z Husiny, Flor. Gostkowski z Opatkowa, Dr S. Smoleński z Jaworza, H. Lipkowski, S. Lipkowska, P. Podhorski z Podola, K. Kosiński z Stryja.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESLANE.

Aptekarz i chemik Jej klasy, P. Sabourdy w Paryżu, przygotował od lat 5, według przepisu najznakomitszych lekarzy, Ziarnka z Kreo-zolą, stworzone w trakcie sztokfiżsa, które zawsze pomyślnie skutkowały w leceniu suchot piersiowych.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (557)

NADESLANE.

Padaczka i wszelkie choroby nerwowe wylecza listownie specjalista Dr Killisch w Dreźnie w Saksonii. Mnóstwo wyleczeń. — Złoty medal Towarz. naukowego w Paryżu. (741-3)

Ostatnie wiadomości.

Komitet przedwyborczy dla zachodniej części kraju, obraduje właśnie w tej chwili. Na dzisiejszym posiedzeniu przyjdzie prawdopodobnie sprawa zastąpienia przewodniczącego Bauma, oraz dopełnienia do komitetu delegatami z powiatów. — Członkowie komitetu sprzybili już wczoraj do Krakowa, między innymi hr. Męciński i poseł Chranzowski. Przewodniczy zebraniu hr Henryk Wodzicki.

Piszą nam z Wiednia:

Rząd angielski miał onegdaj notyfikować traktat londyński rządowi rumuńskiemu. Nie mamy jeszcze wiadomości, jak notyfikacja ta została przyjęta, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że odpowiedź Rumunii będzie odmowną i bardzo stanowczą. Książę Ghika uprzedził o tem lorda Granvillę, ale w Londynie nie tracąc nadziei i dzienniki angielskie nie przypuszczają, aby opozycja rumuńska mogła w jakibądź sposób przeszkodzić wykonaniu traktatu. U nas innego są zdania. We Francji panuje pewne niezadowolenie względem dyplomacji austriackiej i organa półrządowe popędzają surowo zachowanie się austriackiej prasy. Ciekawem jest, że wszystkie francuskie dzienniki przedrukowują artykuły N. fr. Presse i wnoszą żąd o zamiarach i polityce gabinetu wiedeńskiego. Temps i République francaise opierając się na ostatnim bardzo gwałtownym artykule N. fr. Presse, zarzucają rządowi naszemu dwulicowość i skryte zamiary względem Rumunii. Austria — powiadają — nie sprzyjała bynajmniej zawarciu traktatu i nie chce zgody z Rumunią, aby w danym razie znieść komisję europejską Dunaju i opanować cały Dunaj. W kołach urzędowych są wszyscy obojętni temi zarzutami, tembardziej, że Austria okazała wielkie umiarkowanie i przystała na wszystkie warunki, jedynie w celu utrzymania zgody pomiędzy mocarstwami i umożliwienia zawarcia traktatu. W Wiedniu bynajmniej nie myślą o bezpośredniej ugodzie z Rumunią, gdyż pretensje austriackie zostały uznane przez całą Europę. Austria nie może żadną miarą zmienić warunków traktatu bez porozumienia się z mocarstwami. Austrii dają zasłała ta zmiana, że na miejscu Austrii stanęła Europa.

W Wiedniu są bardzo zadowoleni z rezultatu konferencji, i — jak głóssa urzędowe dzienniki: Fremdenblatt, Pester Lloyd i Presse — traktat londyński stał się dla Austrii drogiem i nietykalnym źródłem praw, których jej dzisiaj nikt zaprzeczyć nie zdoła. W ogóle, Europa na kon-

ferencyi londyńskiej niejednako nikomu żadnych koncesyj i żadnych przywilejów, a li tylko uznania istniejące prawa. Przyszłe zachowanie się Austrii w kwestyi dunajowej da się streścić w następujący sposób: Bierność wobec opozycji rumuńskiej; wykonanie traktatu londyńskiego bez względu na jej protesty; akcja wspólna mocarstw, wykluczająca wszelką jednostronną działalność jakiegobądź mocarstwa.

Zaledwie londyńska konferencya skończyła swoje prace, a już mówią o nowej konferencji, mającej uregulować kwestyę trybutów placonych Turcyi. Porta wystosowała dawniej już cyrkularz do mocarstw, prosząc ich o interwencyę w tej sprawie i żądając zadośćuczynienia, tem bardziej, że sama Turcyja wykonała ściśle wszystkie warunki traktatu berlińskiego. Zgromadzenie narodowe w P. lipopolu, jak wiadomo, powzięło uchwałę zmniejszenia trybutu. Bułgaria płaci go także bardzo nieregularnie.

P. Albert Rotszyld wystąpił z Rady nadzorczej Credit-Anstalt. Wystąpienie, które nastąpiło z powodów czysto osobistej natury, wywołało wrażeń w finansowych i giełdowych kołach wiedeńskich. Dzienniki stolicy utrzymują jednak, że zajście to nie nadweryży bynajmniej stosunków łączących tę instytucyę finansową z pierwszym domem bankowym na świecie. Również bar. Winterstein, członek Izby panów, wystąpił z Rady nadzorczej.

PP. Ludwik Górski i Aleksander Klobukowski, bawią w Petersburgu w sprawach Towarzystwa Kredytowego Królestwa Polskiego.

Petersburg 18 marca. Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż śmierć r. t. Makowa pozostaje w związku z zarządzeniem kasowym jednej z kancelaryj w ministerstwie spraw wewnętrznych, podczas urzędowania Makowa. W ministerstwie urzędową była kasa, nie ulegająca żadnej kontroli. Wieści o nowych samobójstwach, aresztowaniach i nadużyciach nie mają żadnej podstawy. Również bezzasadną jest wiadomość, jakoby do Makowa przychodził w przeddzień samobójstwa sędzia śledczy. Przed wypadkiem bowiem rewizyj żadnej nie było.

Petersburg 19 marca. Zmarł tu wczoraj znany w świecie naukowym profesor chemii i technologii, Chodniew.

Petersburg 18 marca. Prośba dumy petersburskiej o pozwolenie wręczenie w Moskwie adresu z powodu koronacji, została uchylona, jako niezgodna z dawnym ceremoniałem koronacyjnym. Uwzględnienie takiej prośby wywołałoby nasławnictwo innych dum, np. moskiewskiej i miast starych, które mogłyby rościć sobie pretensje do wyjątków, ustanowionych dla Petersburga, który wprawdzie jest stolicą, lecz też jest miastem nowym. Podobne zaś wyjątki są niemożliwe, ponieważ deputacye miejskie poprostu nie pomieściłyby się w salach Kremia.

Kijów 18 marca. Kontrakty tegoroczne już zamknięte. Zawarto wiele umów o kupno, sprzedaż i dzierżawę majątków w guberniach tutejszych. Pozostają jeszcze do ukończenia umowy o burak i cukier. (Kur. War.)

Telegramy własne „Czasu.“

Berlin 20 marca. Tagblatt donosi z Petersburga: Tolstoj ma być winien znacnemu z interesów nieczystych bankowi Skopina około pół miliona rubli; dług ten pochodził ma z lat dawniejszych. Gdyby się ta wiadomość stwierdziła, rzuciłoby to dziwne światło na osobę Tolstoja i jego rzetelność, ponieważ bank Skopina, mimo jawnie i oddawna popełnianych oszustw, mógł się za pomocą drogo opłacanych protekcyj utrzymać i usuwać z pod władzy prokuratury. Tolstoj patrzył na to przez palce, że urzędnicy wyżsi wspólnie z bankiem wdawali się w interesy nieczyste.

Paryż 20 marca. W procesie p. Bontoux zmniejszył wczoraj trybunał apelacyjny karę więzienia dla p. Bontoux i Federa na dwa lata.

Paryż 20 marca. W Korsyce miała policya wpaść na trop agitacyi, mającej na celu odwrócenie Korsyki od Francyi, a czerpiącej natchnienie z Genuy.

Londyn 20 marca. Rada ministrów obradowała nad kwestyą rozszerzenia mocy obowiązującej irlandzkiej ustaw wyjątkowych także i na Anglię. Decyzyi jednak nie powzięto w tej mierze.

Petersburg 20 marca. Znane oświadczenia cesarza zdradzają, że niezadowolonym był z doradców swych podczas pobytu swego w stolicy. W ten sposób wyłomaczyć się da wrastające zaufanie cara do Szestakowa. Mówią tu o mają-

cem wkrótce nastąpić ustąpieniu Tolstoja i Délianowa.

Petersburg 20 marca. Córci oskarżonego Perfiliewa wystosowały do cesarzowej prośbę, aby się za ojcem ich wstawiła. Cesarzowa przychyliła się do tej prośby, ale bezskutecznie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 marca. (Z Izby wyższej). Przewodniczący poświęcił kilka słów na uczczenie pamięci zmarłego członka Izby, arcybiskupa Gollmayra.

Neiperger występuje z powodu nadwątłego zdrowia z komisji kolejowej.

Ustawę o poborze podatków w kwietniu i projekcie do ustawy o zapomogach rządowych w celu zaradzenia nędzy, przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusyj.

Traktat z Włochami względem prawa ubogich przyjęto.

Termin przyszłego posiedzenia nieoznaczony.

Tubinga 20 marca. Profesor chirurgii Brun umarł.

Paryż 2) marca. W St. Etienne rzuciło się 60 robotników górniczych na żandarmów z powodu aresztowania jednego z robotników. Żandarmi użyli broni i zranili śmiertelnie jednego z robotników. Policya aresztowała wiele osób; w St Etienne panuje wielkie wzburzenie.

Paryż 20 marca. W Izbie zaproponował Marek ogłoszenie amnestyi dla wszystkich, którzy się stali winnymi przestępstw i przekroczeń politycznych, tudzież przestępstw przeciw ustawie prawowej i ustawie o zawisywaniu stowarzyszeń, i zażądał nagłośni dla tego wniosku. Na żądanie ministra spraw wewnętrznych odbyła się natychmiast dyskusya nad tym wnioskiem. Izba odrzuciła go jednak 299 głos. przeciw 83, ponieważ minister spraw wewnętrznych odniósł się do niego, że można wprawdzie zastosować akt łaski do osób skazanych z powodu zaburzeń w Monceau-les-Mines, ale amnestya mogłaby być ogłoszona dopiero po uspokojeniu się umysłów. Izba odrzuconą została do dnia 19 kwietnia.

Paryż 20 marca. Posiedzenia senatu odrzucone zostały do d. 29 kwietnia.

Paryż 20 marca. W Izbie deputowanych postawił jeden z legitymistów wniosek o uznanie nagłośni w sprawie uchwalenia 2 milionów franków dla podupadłych robotników paryskich. Izba odrzuciła nagłośni, ponieważ przez ministrów odniósł się, że rząd wniesie po feryach przedłożenie w celu zaradzenia przesileniu w przedsiębiorstwie wyrabiania mebli i rozwiązania kwestyi mieszkań robotników.

Londyn 20 marca. Policya tutejsza wzmożona zostanie o 1000 ludzi; policya tajna została już wzmożoną, a liczba stróżów nęonych podwojona.

Londyn 20 marca. Posiedzenia senatu odrzucone zostały do d. 29 kwietnia.

Londyn 20 marca. Most wygłoszył z okazji rocznicy Komuny mowę, w której między innymi powiedział, że Komuna paryska była zbyt humanitarna, a Komuna przyszłości działać będzie bez oglądania się na względy humanitarne.

Kursa. — Wiedeń 20go marca 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78:30. — 5% Renta papier. nieopodat. 92:90. Renta srebrna 78:50. — Renta złota 97:85. — 6% Renta złota węgierska 120:15. — 4% Renta złota węgierska 88:70. — Losy z r. 1860 131:40. — Akcy Banku Austr. Weg. 832. — Akcy kredyt. 311:50. — Londyn 119:55. — Napoleony 9:48. — Lombardy 143:75. Losy 1864 roku 167:50. — Akcy kolei Karola Ludwika 308:50. — Akcy kolei Lwowski-Czerniowieck. 169:75. — Akcy kolei węg.-póln.-wsh. 163:75. — Obligacye indemn galicyjsk. 98. — Losy przew. węgiersk. 115:75. — Akcy kolei Koszycko-Bogum. 146:50. — Akcy kolei półn.-zach. austr. 206. — 6% Listy zast. hipot. 101:90. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemska. l. A. 101:75. — Akcy kolei Siedmiogro. 164. — Marki 58:45. — Ruble 119. — Dukaty 5:64. — Srebro —. — Akcy Anglo-Bank —.

Uspokobienie giełdy: stale.

Berlin 20go marca. — Banknoty austriackie 170:95. — Krótki Wiedeń 170:70. — Krótką Warszawą 203:50. — Banknoty rosyj. 203:85. — 5% Listy zast. Polskie 63:45. — 4% Listy likwidac. Polskie 55:40. — Akcy kolei Karola Ludwika 132. — Akcy austr. kredytowe 545.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Table with columns for 'płać' and 'żądać' (pay/receive). Rows include exchange rates for rubles, marks, and various banknotes and bonds.

Table with columns for 'płać' and 'żądać'. Rows list interest rates and exchange rates for various banks and currencies, including 'Wiedeń 19 marca' and 'Akcy bankowe'.

Table with columns for 'płać' and 'żądać'. Rows list exchange rates for various banks and currencies, including 'Donau-Dampfsch.-Ges.', 'Elzbiety Linz-Budweis', and 'Siedmiogrodzkiej'.

Table with columns for 'płać' and 'żądać'. Rows list exchange rates for various banks and currencies, including 'Elzbiety Linz-Budweis', 'Koszycko-Oderb.', and 'Lwów-Czer. I Em.'.

Table with columns for 'płać' and 'żądać'. Rows list exchange rates for various banks and currencies, including 'Clary', 'Donau-Dampfsch.', 'Kraglewskie', and 'Waldsteina'.

KONKURS

na posadę dozorcę technicznego przy budowie drogi powiatowej Skrzydlińsk...

OBWIESZCZENIE

Nr. 6283. [812-2-3]

W myśl polecenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa przypomina się Panom hodowcom koni...

Właściciele klaczy stanowiących ogierami innym hodowcom wynajętymi...

Potrzebnych druków, jakoto: poświadczonych stanowiących i protokółów nabyć można w ekonomacie c. k. Namiestnictwa...

Z c. k. Zakładu stadników. W Drohowsku, 26 stycznia 1883.

W miejscu kąpielowym Teplitz-Schönau

jest z powodu zaszłych okoliczności familijnych za 4000 marek natychmiast do sprzedania wspaniały piękny plac pod budowę,

który dawniej należał do księcia Kinskigo. tuż powyżej kąpieli Schönauskich Schlan...

który dawniej należał do księcia Kinskigo. tuż powyżej kąpieli Schönauskich Schlan...

Zniżenie ceny kawy.

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu, dostarczają tylko najlepsze gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, opłatnie za zaliczką:

- 5 kilo Santos wydatnej zlr. 3-40
Mooca afrykańskiej 4-50
Cuba wspaniałej 4-50
Portorio wyborowej 4-80
Ceylon plant. cyjnej 5-50
złotej Mianado bardzo szlach. 5-40
Mooca arabskiej 6-50

Przez świadectwa ze strony urzędów budowniczych uznany jako najwialszy, najpiękniejszy materyał do powleczenia, dla facyat, kamienie, miękkie podłog, przecw rdzy zelaza, parze i wilgotnym ścianom murów, są w wspanialej cenie

c. k. uprzyw. farby platynowe.

Cennik, świadectwa, opis użycia darmo. Także przyjęcie robót do powlekania farb. Puszki na próbę po 3 kilogramy, zlr. 3, od 10 kilogram. wzywa 80 c. za kilo. (651-3-6) Skład fabryczny w Wiedniu, VI., Getreidemarkt 15.

Płótno King.

Brzośka trwałość płótna (wzrostek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrobienia pod powyższą naszą materiją posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materiją na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladowuje, zostanie sądownie ukarany. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

- 1 sztukę 75 centym. 20 metr. długości na kałesony i bieliznę bardzo trwałą zlr. 7-50
1 sztukę 88 centym. szerokość na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny kółkowej 8-50
1 sztukę 175 centym. szerokość 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwów 13-80
1 sztukę 195 centym. szerokość na wioskie kółka 12-80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (240-122) M. Beyer i Sp. w Krakowie, Sukleńnice Nr. 13-14.

Cukiernia warszawska

Adama Roszkowskiego (dawniej R. Grossmanna) w Krakowie, w Ryńku gł. Nr. 31. Przy nadchodzących świętach zapatrzylem moją cukiernię w wielki dobór cukrów do ozdobienia ciast, wielki sortyment baranków, bonbonierek, jasek fantazyjnych i macek w rozmaitych kolorach. Przyjmuję również zamówienia na torty, baumkuchen, baby, placki, mazurki i wszelkie wyroby cukiernicze. Zamówienia tak miejscowe jak z prowincyi uskuteczniłam najpunctualniej. Polecam się zatem dalszym względem Szanownej Publiczności. (749-3-3) Adam Roszkowski, cukiernik z Warszawy.

Potrzebna jest od 10 Kwietnia b. r. osoba uzdolniona do prowadzenia połączonych urzędów (725-3-4)

potczowego i telegraficznego

w jednym z miejsc kąpielowych. Znajomość języka niemieckiego a zwłaszcza polskiego jest konieczną. Pensya 300 zlr., bezpłatne mieszkanie z opałem, prócz niektórych innych mniejszych dochodów. Uzdolnionego Panie nie zbyt młode a zdrowe mają pierwszeństwo. Własnoręczne podania z dołączeniem dowodów uzdolnienia do służby pocztowej i telegraficznej, znajomości języków, dotychczasowego zajęcia a ewentualnie możliwości złożenia kaucyi przyjmuje Inspekcya Zakładu technicznego w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska, Śląsk austriacki.

MASZYNA DO POMPOWANIA jest do sprzedania.

Blizsza wiadomość przy ulicy Szczepańskiej pod Nr. 3 w Krakowie. 597-6-6

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy z Bergen z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (271-17) Konstancy Wiszniewski.

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi i kuchni — jest do wynajęcia od 1go kwietnia. Wiadomość u stróża przy ulicy Grodzkiej pod L. 43. (743-3-3)

Jeszcze dwa folwarki

od 200 do 500 morgów gleby pszennej, są do wydzierżawienia od św. Jana r. b. Zgłoszenia przyjmuje i warunki określa Zarząd dóbr Siedliszowice, poczta w miejscu. (734-3-3)

Do wynajęcia od 1go kwietnia pomieszkanie

na I piętrze, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, nży. kuchni itd., przy ulicy Jagiellońskiej pod L. 11. Wiadomość tamże na II piętrze. (716 3-3)

Przy zbliżających się świętach zwracamy uwagę, że nasze prawdziwe niezawodnie najdoskonalsze

Drożdże prasowane

w Krakowie tylko w handlach PP. Stanisława Feintucha, Mikolaja Jawornickiego, Jakóba Barberowskiego są do nabycia.

Dość powiedzieć, że na ostatniej paryskiej wystawie z całych Austro-Węgier, podpisana fabryka jedynie tylko wielki złoty medal otrzymała — a dowód doskonałości naszych drożdży jest niewątpliwy. (748-3-3) Budapeszt w marcu 1883 r. FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH, SPIRYTUSU itd. itd. Gschwindt w Budapeszcie.

FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Merri No 30 — i w wszystkich aptekach. (270-12-30)

Epilepsyje (padaczka)

Wytyczyła Dr. L. G. Kraus, oparty na 25-letnich szczególnych doświadczeniach. Honorarium tylko po widocznym skutku. Ordynuje w Wiedniu, Schlickplatz Nr. 4, od godz. 2-5 Także stownie. (297-15-15)

500 zlr.

napiszę temu, który po użyciu Rüklera wody do ust i zębów nasz. po 25 a. kiedykolwiek ból zębów dostanie, lub komu z ust uchodzą bzdzie. Opakowanie 10 cent. osobno Wih. Rüklera wiedeński „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Registergasse 4. (157-12) Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Stock marta, aptek; w Tarnowie u J. Streiszenberga; w Jasie u Romualda Palcha, aptek.

Piszącym i malującym

połączam (496-11-20) mój skład papierów listowych od najskromniejszych do najwykwintniejszych, farb olejnych Schönfelda, płócien malarskich, oraz wszelkich nowości w zakresie handlu papieru wchodzących. BILETY WIZYTOWE I MONOGRAMY. Wielki wybór albumów, tek i sztambuchów. F. SZUKIEWICZ w Krakowie, Rynek, linia A. B.

ZARZĄD CEGIELNI PAROWEJ w Łagiewnikach pod Krakowem

zawiadamia Szanownych Panów właścicieli ziemskich, iż gips mielony, niepalony, zdatny do nawożenia pól, sprzedaje po cenie: 70 cent. za 100 kilogram, za 100 kilogram. z odwozem do dworca kolei w Krakowie.

Zamówienia przyjmuje biuro fabryczne Maurycego Barucha w Podgórzcu. (609-4-6)

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU • 1575 ERVEN LUCAS BOLS FABRYKA WYBORNICH LIKIERÓW HOLENDERSKICH W AMSTERDAMIE. FILIE: W WIEDNIU, I. AM HOF 30

W Siemianowiczach

pod Laurahütte w Gór. Szlązku są do sprzedania: 1) cztery klacze jasnokasztanowate, pełnej krwi, bardzo zgrabne, zdrowe i bez błędu, dobre i szybkie konie powozowe, 5, 7 i 8-letnie 4 cale wielkie; 2) ogier kasztanowaty pełnej krwi, bardzo zgrabny, zdrowy koń, bez błędu, mający 3 la a. 4 cale wielki. Na zapytania udziela bliższej wiadomości zarząd kasowy hr. Henckla. (693-4-4)

In Siemianowitz

bei Laurahütte, Oester. Schles. sind zu verkaufen: 1) Vier Vollblut Goldfuchsstuten, hochelegant, gesund und fehlerfrei, gute und flotte Wagenpferde, 5, 7 und 8-jährig, 4 Zoll gross; 2) Ein Vollblutfuchshengst, hochelegant, fehlerfreies gesundes Pferd, 3 Jahr alt, 4 Zoll gross. Näheres beantwort das Gräfliche Renten-Amt. (693-4-4)

NA CIERPIENIA SZYI

wszkiego rodzaju, anginy, błonicę, zapalenie i przewlekle nieżyty podniebienia itd. jest c. k. uprzyw. Eucalyptus eseneya do ust Dr. m. C. M. Fabera w Wiedniu wypróbowana i dla codziennego używania jako pewny środek zapobiegawczy przeciw błonicy i zarazliwym chorobom wogóle; dla dzieci używający do szkoly miedziana jako środek ochronny; zapowadza przez rząd rosyjski w ces. ruskich szpitalach jako specyficzne lekarstwo. Eucalyptus eseneya do ust jest na składzie w wszystkich aptekach i większych składach perfum państwa Austr.-Węgierskiego i szczytny po cenie 1 zlr. 20 c. za flakon. Bezporednie zamówienia najmliej 3 flakon, wykonane będą opłatnie przez własny skład rozsytkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3. (285-3)

Illustrowany cennik bielizny i płócien.

Rozsyłamy opłatnie nasz świeży, pięknie ozdobny, illustrowany cennik bielizny na rok 1883, za zwrotem naszych kosztów 60 centów, którego kwotę jednak potrącamy przy zamówieniach wynoszących najmniej 15 zlr. w. a., obejmujących 140 stronic z mniej więcej 500 wspaniałych drzeworytów najwspanialszych krajów i kształtów mekskich koszul dziennych, nocnych, flanelowych i negliżkowych, kałesonów, kołnierzy i mankietów, krawatek, skarpetek, towarów tkanych, chustek do nos, i koszul kobiecych dziennych i nocnych, kałtaników, gorsetów, spodnie, płaszczów do czesania, majtek, spodnie białych i kolorowych, części koszul, fartuszków, pończoch, bielizny kąpielowej, bielizny łóżkowej, nakryto na łóżka, piersony, kołdry giętych, bielizny do ciennej dla nowonarodzonych, bielizny do noszenia dzieci, takich poduszek i do chrztu, bielizny dla dziewcząt i chłopców, ręczników, ściereczek, z monogramami i koronami itp. z podaniem stałych najtańszych cen fabrycznych; następnie obszerny cennik bielizny stołowej, towarów linianych i bawełnianych, bielizny kuchennej i służbowej, szereg kosztorysów wypraw ślubnych, bielizny dla nowonarodzonych i manek (621-7) z opisem brania miary. Sprowadzenie tego cennika polecamy nietylko każdemu gospodarstwu domowemu, lecz także kupcom, właścicielom hoteli, restauratorom, zakładowi, pensjonatom, oficerom, którzy potrzebują wyaliniowanych towarów. SKŁAD FABRYCZNY BIELIZNY I PŁOCIEN Schostal & Hirtlein. Główny skład w WIEDNIU, I., KÄRNTNERSTRASSE N. 8, filia: GRABEN N. 30. Zagraniczne filie w Odessie, Medyolanie, Bononii, Florencyi, Rzymie.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE w Limanow

zaprotokółowane z poręką nieograniczoną. Z końcem roku 1881 było Członków 966 z udziałem zlr. 29058 cnt. 54 W roku 1882 przybyło 330 " " " " 8592 " 24 Razem Członków 1296 z udziałem zlr. 37650 cnt. 78 Członków 96 " " " " 4787 " 02 Ubyło w roku 1882 Członków 1200 z udziałem zlr. 32863 cnt. 76 Z końcem roku 1882 było Członków 1200 z udziałem zlr. 32863 cnt. 76

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1882.

Table with columns: Przychód, Rozchód, Stan bierny, Stan czynny. Rows include: Rachunek bieżący, Wkładki na oszczędność, Wierzyciele weksłów, Pożyczki udzielone członkom i zwroty, Procenta pobrane i wypłacone, Fundusz rezerwowy, Koszta administracyjne, Inwentarz z r. 1881, Udział w Towarzystwie zaliczkowym we Lwowie, Zaliczki procesowe i zwroty, Wydividenda z roku 1881, W gotówce.

Ogólny obrót kasowy: przychód: 508,057 zlr. 75 cnt. rozchód: 508,057 " 75 " Razem: 1016,115 zlr. 50 cnt.

Bilans.

Table with columns: Stan czynny, zlr. ct., Stan bierny, zlr. ct. Rows include: Gotówka z końcem r. 1882, Pożyczki, Procenta naprzód zapłacone, Inwentarz, Udział w Towarzystwie zaliczkowym we Lwowie, Zaliczka na placę, Procenta zaległe w stosunku 6%, Udziały, Wkładki rachunku bieżącego, Wskładowe w instytucji, Procenta naprzód pobrane, Fundusz rezerwowy, Korzyści otrzymana.

Ogółem 134.725,68 Od wkładek na książeczki Oszczędności płaci Towarzystwo 6%.

Wypłaca wkładki na książeczki Oszczędności: do zlr. 100 na każde żądanie, do " 300 za 10 dniowem, do " 600 za 30 " do " 1000 za 60 " wyższe za 90 " wypowiedzeniem. (823-1-3)

DYREKCJA Józef Mars m. p., Antoni Müller m. p. Stanisław Peszko m. p.

Dla chorych na piersi i płuca

Spiski ekstrakt z ziół karpaccich Dr. med. Fajkissa 1 flakon z instrukcyą użycia 75 ct. Cukierki 1 pudełko 35 ct. Herbata 1 paczka 50 ct., mała 25 ct. Od lat dziesięciu z wielkim powodzeniem używana na kaszel, chrypki, nieżyty, kółkusz, zaziębienia, duszność, ciężkość oddechu, kłucia w boku nieżyty oskrzeli, zapalenie płuc i t. p. D. stęć można prawdziwe u fabrykanta Józefa Fajkissa w Tarnobrzegu, w Krakowie główny skład u aptekarzy A. Siedleckiego i Dybskiego; w N. Sączu u Mosterkiewicza spadkob. i we Lwowie skład główny u Zygmunta Ruckera i u aptekarza Piepessa. (603-9-10)

HARLANDZKA bawełna i nici szpulkowe.

Odnaczone na powszechnej wystawie wiedeńskiej i paryskiej pierwszemi medalami. Ogólnie lubione z powodu doskonałego gatunku, — są do nabycia we wszystkich handlach hurtowych i znacznych handlach częściowych państwa austriacko-węgierskiego. (70-13-15)

PEEC.

Jednym z głównych warunków piękności jest piękna pieć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli pieć jego znajdziemy bez skazy. Lecz także najpiękniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznana, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodzieńczej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej pieć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej pići aż do późnej starości, należy używać balsamu brzożowego Lengiela poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pfeufch w Londynie Raspi. Dr. Jüngera, Dr. Raudnitz, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości pięć zeszepeconą przez szkodliwe bieliadla, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustroj cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powini zwrócić uwagę szczególnie starsze panie i mężczyźni. Ze oprócz Dra Lengiela balsamu brzożowego nieistniejący żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena stoika zlr. 1-50. Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem; w CZERNIOW-CACH u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. (56-29-)

Annoucen- für alle Zeitungen

Oesterreichs und des Auslandes, ohne Porto und Spesen, bei reellster Bedienung zu billigsten Preisen. Bei grösseren Aufträgen entsprechender Rabatt. Annoucen-Expedition MORIZ STERN Wien, I., Wollzeile 22. Zeitungs-Verzeichnisse, Zeilenmesser franco.

